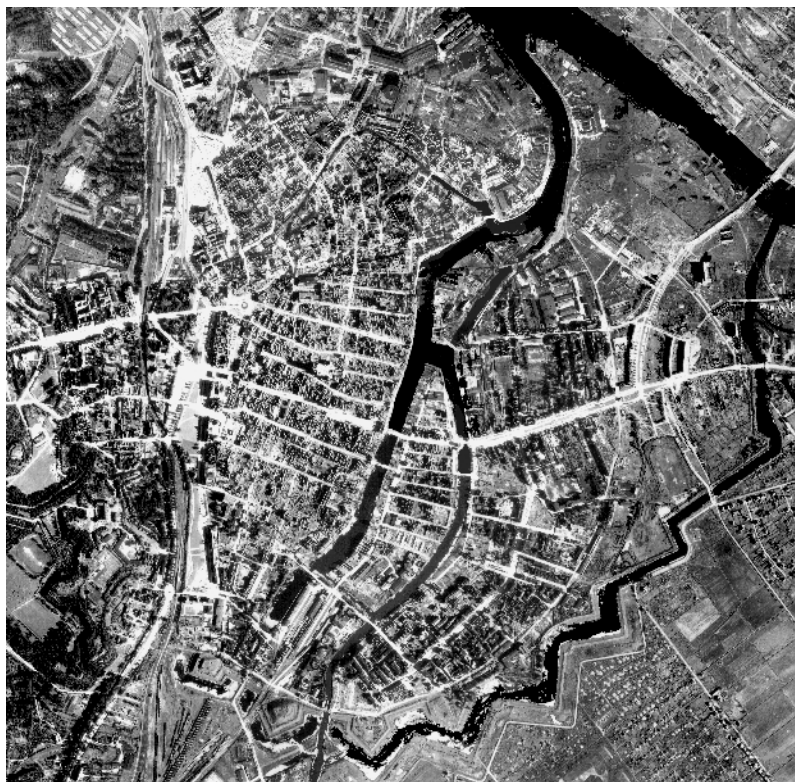


## 1.1. W obliczu zniszczeń

Okoliczności w jakich wiosną 1945 roku doszło do zniszczenia jednego z największych i najcenniejszych miast zabytkowych Europy Północnej wciąż nie są do końca ustalone. Przez długie lata obowiązująca wersja oficjalna mówiła o zniszczeniu miasta wskutek decyzji Hitlera, zamieniającej miasto w twierdzę<sup>1</sup>. U schyłku PRL wersja ta wypierana była przekonaniem o decydującym w dziele destrukcji udziale wojsk sowieckich, które systematycznie i z rozmysłem miały dokonywać podpaleń, a nawet ostrzeliwać dla rozrywki miasto, już po jego zdobyciu, przy czym nacisk kładziono właśnie na tę ostatnią okoliczność<sup>2</sup>. Sugerowano nawet, że zniszczeń dokonywano wręcz planowo<sup>3</sup>. Bolesław Hajduk wykazał jednak, jak zacięte walki toczono w końcu marca w Gdańsku, w tym także w rejonie historycznego śródmieścia<sup>4</sup>, a wykorzystane przez niego relacje niemieckie pozwalają niekiedy ustalić nawetienne daty zniszczenia poszczególnych zabytkowych budynków<sup>5</sup>. Stwierdził on również wyraźnie, że o zagładzie miasta przesądziło stanowisko „naczelných i lokalnych [niemieckich] władz politycznych, a szczególnie wojskowych”<sup>6</sup>. Na baczność uwagę zasługują zapiski dowódcy niemieckiej 2. Armii, z których wynika, że świadomie poświęcił on „historyczne zabytki”, by wiążąc siły sowieckie, umożliwić ewakuację jak największej liczby Niemców drogą morską<sup>7</sup>. W tekście swym Hajduk nie uwzględnił natomiast kwestii niszczenia miasta przez wojska sowieckie już po zajęciu Gdańska, co tłumaczyć należy brakiem dostępu do wiarygodnych źródeł. W każdym razie relacje dotyczące zniszczenia miasta są bardzo rozbieżne, na co zwraca uwa-

- 
- 1 Na przykład jeden z czołowych pisarzy PRL, Wojciech Żukrowski, we wstępie do wydanej w pięćdziesięciotysięcznym nakładzie książki Marii i Andrzeja Szypowskich pisał: „Ostatnie miesiące okupacji. Hitler każe bronić każdego skrawka ziemi. Zrabowanej ziemi. Kolejno skazuje miasto po mieście na zniszczenie”. M. i A. Szypowscy, *Gdańsk*, Warszawa 1978 [b.p.].
  - 2 Takie relacje przekazać mieli naoczní świadkowie Józefie Wnukowej, która osiadła w Sopocie już w 1945 roku; informacja ustna Józefy Wnukowej z 1989 roku.
  - 3 Przykładem może być film dokumentalny Iwony Bartolewskiej *Gdańsk 1945. Prawo wojny?*, TVP Gdańsk 1990, w którym mówi się o systematycznym podpalaniu domów na Korzennej. O trwałości tego przekonania świadczy dziesięć lat późniejsza publikacja Mieczysława Abramowicza, w której pisze on: „Tęgo samego dnia [28 marca] rozpoczęła się planowa, dobrze zorganizowana sowiecka zagłada Gdańska”. M. Abramowicz, *Gdańsk, marzec 1945*, „30 Dni” 2000, nr 3, s. 18. Chyba najbardziej radykalnie ów pogląd sformułował Wojciech Mokwiński: „Śródmieście Gdańska zostało zburzone – ze względów ideowych – przez rosyjską Armię Czerwoną w marcu 1945 roku”. W. Mokwiński, *Dekonstrukcja układu urbanistycznego Głównego Miasta Gdańska*, [w:] *Konwersatorium „Quo vadis Gedanía?”*, t. I: *Re-witalizacja Gdańska Historycznego*, cz. 1: *Program Ożywienia Śródmieścia Gdańska*. Praca zbiorowa pod redakcją Grzegorza Borosa i Zbigniewa Gacha, Gdańsk 1998, s. 38. Bez porównania poważniej zagadnienie ewentualnego celowego niszczenia historycznego Gdańska przez Armię Czerwoną stawia Barbara Okoniewska, *Refleksje nad rokiem 1945*, [w:] *Gdańsk 1945*. Zbiór studiów pod redakcją M. Mroczi, Gdańsk 1996, s. 13–15.
  - 4 B. Hajduk, *Założenia operacyjne, przebieg działań wojskowych i opanowanie Gdańska przez Armię Radziecką (I–III 1945)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. IV/2: 1920–1945, pod red. E. Cieślaka, Sopot [b.d.], s. 309–336.
  - 5 Ibidem, s. 329–335.
  - 6 Ibidem, s. 327.
  - 7 Ibidem.



ilustracja nr 2.  
Śródmieście Gdańska po  
zniszczeniach wojennych.  
Zdjęcie lotnicze z 1947 roku

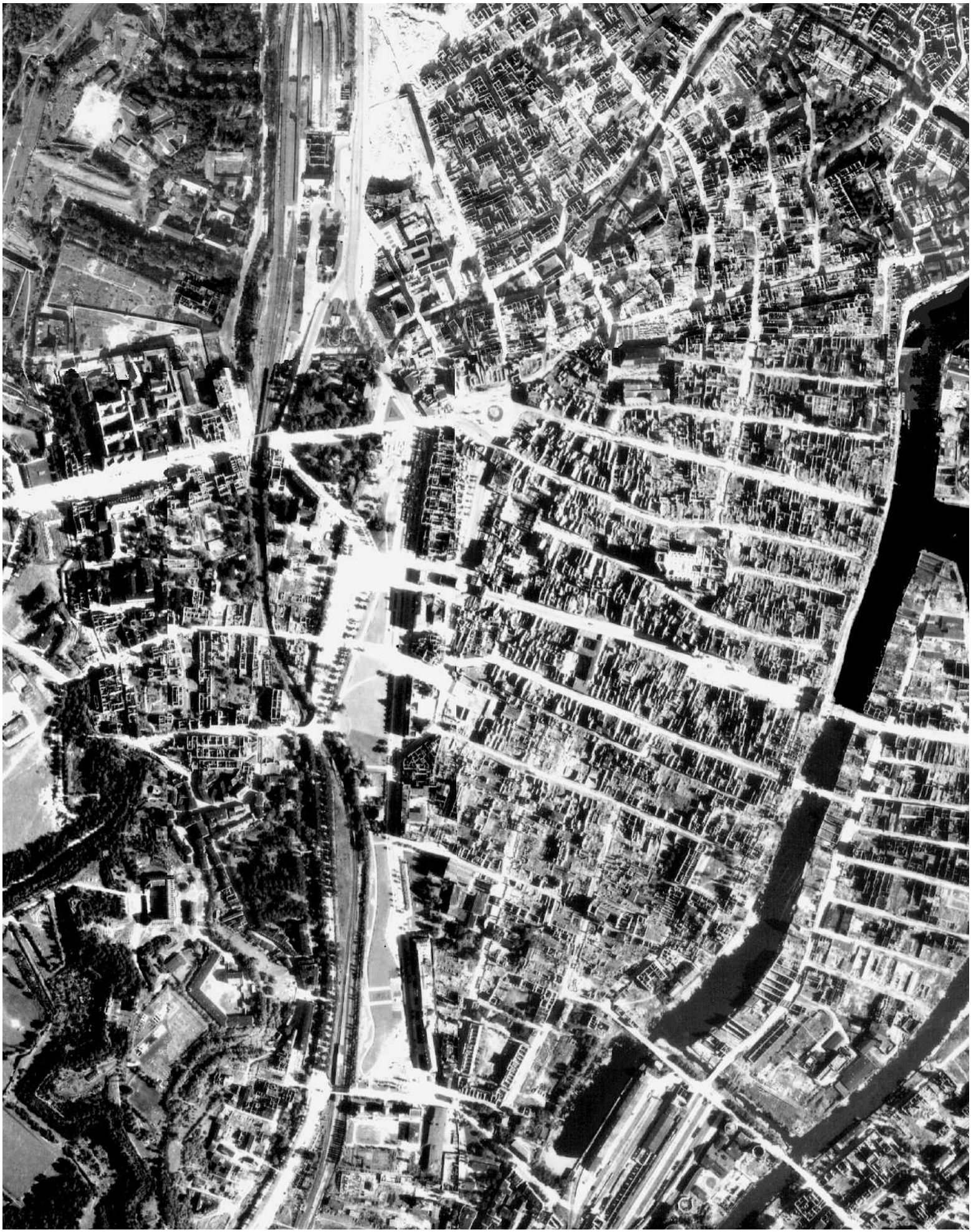
ilustracja nr 2a.  
Fragment śródmieścia Gdańska  
po zniszczeniach wojennych.  
Zdjęcie lotnicze z 1947 roku

gę także Wiesław Gruszkowski<sup>8</sup>. Zapewne bez wnikliwego przebadania rosyjskich zasobów archiwalnych sprawy tej nie da się rozstrzygnąć<sup>9</sup>. Dla niniejszych rozważań kwestia ta, jakkolwiek intrygująca, nie jest zresztą najważniejsza. Rzeczą bez porównania istotniejszą jest ustalenie rozmiarów strat, zniszczeń, jakim uległa materia zabytkowego miasta. W odniesieniu do Głównego Miasta, a nawet całego historycznego śródmieścia, zwykło się szacować owe straty na około 90 procent<sup>10</sup>. Po raz

8 W. Gruszkowski, *Zakres zniszczeń organizmu miejskiego – straty w zabytkach*, [w:] *Historia Gdańska*, t. IV/2, s. 339; tam też wskazanie relacji i opinii akcentujących zniszczenia dokonane już po zakończeniu działań wojennych.

9 Por. W. Gruszkowski, *Zakres zniszczeń...*, op. cit., s. 339.

10 Na przykład: na 90 procent szacują zniszczenia w całym historycznym śródmieściu Jerzy Stankiewicz i Bohdan Szermer: *Gdańsk. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny oraz powstanie zespołu Gdańsk–Sopot–Gdynia*, Warszawa 1959, s. 275; te szacunki powtarzają Ryszard Massalski i Jerzy Stankiewicz, *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Gdańska*, [w:] *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 215; podobną liczbę podaje Michał Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 32; Lech Krzyżanowski owych 90 procent podaje raz dla Głównego Miasta (L. Krzyżanowski, *Gdańsk*, Warszawa 1977, s. 10), a innym razem łącznie dla Głównego Miasta, Starego Miasta i Starego Przedmieścia (idem, *Gdańsk*, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Zina, t. 1: *Miasta historyczne*, pod red. Wojciecha Kalinowskiego, Warszawa 1986, s. 97); Werner Hewelt szacuje straty nawet na 95 procent (W. Hewelt, *Danzig, ein europäisches Kulturdenkmal*, Lübeck 1988, s. 112; podaje za Bolesławem Hajdukiem, op. cit.), którą to liczbę mógł przejąć z publikowanego w niemieckim przekładzie sprawozdania Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z 1962 roku: *Der Wiederaufbau von Danzig aus polnischer Sicht*, „Lübeckische Blätter”, Jg. 123: 1963, Nr. 15, s. 208; także Bohdan Szermer stwierdza, że „w niektórych fragmentach części zabytkowej” zniszczenie przekraczało 90 procent (B. Szermer, *Gdańsk – prze-*



## **I / GDAŃSK PO WOJNIE. OSWAJANIE MIEJSCA**



ilustracja nr 3.  
Studium zniszczeń wojennych  
przygotowane w Biurze Planu  
„GD” w grudniu 1947 roku

ilustracja nr 3a.  
Fragment il. 3, ukazujący  
Główne Miasto



pierwszy, wedle mojej wiedzy, tak określona liczba w odniesieniu do śródmieścia pojawiła się w związku z działalnością Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w 1948 roku<sup>11</sup>. Nie można więc wykluczyć tego, że świadomie operowano wielką, działającą na wyobraźnię liczbą, by wzmocnić pozycję GDO w staraniach o kredyty na odbudowę miasta. Jest przy tym oczywiste, że tego rodzaju szacunki mogą mieć wyłącznie charakter przybliżony, a przy tym zależny od przyjętych kryteriów ich ustalania. Niestety w większości wypadków kryteria owe nie były ujawniane, co, przyznaję, może budzić podejrzenia, że – niezależnie od rzeczywistości ogromnego zakresu zniszczeń – mamy tu do czynienia ze swego rodzaju epatowaniem liczbami czy licytowaniem się skalą zniszczeń<sup>12</sup>.

szłość i współczesność, Warszawa 1971, s. 84; Marian Pelczar zniszczenia ulicy Długiej szacował na 97 procent (M. Pelczar, *Gdańsk*, Warszawa 1958, s. 165).

11 J. Dunin, J. Kurcewicz, *Rozwój działalności Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w latach 1945–48*, „Technika Morza i Wybrzeża” 1948, nr 11/12, s. 1.

12 Taka tendencja pobrzmiewa na przykład w następującym zdaniu: „Straty zabytkowego Głównego Miasta wyniosły 90%, co równa je w tragicznym bilansie z warszawską Stareówką”. L. Krzyżanowski, *Gdańsk*, op. cit., s. 10. Na marginesie dodam, że na ryzyko kryjące się w porównywaniu zniszczenia obu miast trafnie zwróciła uwagę Barbara Okoniewska, pisząc: „Drugi problem wiąże się z kwestią wzorców cywilizacyjnych warunkujących sposób prowadzenia walk, szczególnie w mieście. Przykład zniszczonego Gdańska i zrównanej z ziemią Warszawy wydaje się jedynie pozornie upodabniać oba wzorce”. B. Okoniewska, *Refleksje nad rokiem...*, op. cit., s. 16.